

**Tiananmen, Pekin '89****fotografia chińska, 4 – 30.06.1990 (ekspozycja przy placu Na Rozdrożu)****Kurator: Marek Grygiel**

fot. Wojciech Beszterda

Rok 1989 to nie tylko przełom społeczno-polityczny w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, ale także narastające procesy wolnościowe w Chińskiej Republice Ludowej. Procesom tym główny ton nadawali studenci. Apogeum tych wydarzeń nastąpiło wiosną 1989, kiedy odbywały się masowe demonstracje prodemokratyczne na placu Tiananmen w Pekinie. Brutalna pacyfikacja tych protestów z użyciem wojska nastąpiła 4 czerwca 1989. W tym samym czasie, kiedy w Polsce odbywały się w rezultacie porozumień Okrągłego Stołu pierwsze częściowo demokratyczne wybory do Sejmu. Wydarzenia w Pekinie odbiły się szerokim echem na całym świecie, szczególnie, że zastosowane bardzo brutalne metody spowodowały podobno śmierć ok. 2000 osób – prawdziwej liczby ofiar władze nigdy nie ujawniły. Po stłumieniu protestów na placu Tiananmen rozszerzyły się w Chinach represje na szeroką skalę. Wydarzenia te były relacjonowane przez media, ale władze chińskie zakazały fotografowania i filmowania, a tym bardziej przesyłania za granicę takich relacji, które by rzetelnie przedstawiały obraz wydarzeń. Udało się jednak wywieźć z Chin, głównie do Europy Zachodniej, kilkadziesiąt fotografii wykonanych przez anonimowych fotoreporterów, głównie chińskich. Z tych zdjęć pracownicy Musée de l'Élysée w Lozannie przygotowali wystawę, którą zaprezentowano po raz pierwszy na bardzo prestiżowym festiwalu fotografii w Arles na południu Francji. Wystawa przyciągnęła tłumy, wiele o niej pisano, podkreślano autentyczny i wierny zapis dramatycznych wydarzeń. Dzięki współpracy CSW Zamek Ujazdowski z Musée de l'Élysée przy organizacji innych projektów, udało się tę wystawę sprowadzić do Warszawy i zaprezentować w sposób bardzo jak na ówczesne czasy nietypowy: w postaci plansz prezentowanych przy alei wiodącej z placu Na Rozdrożu do Zamku Ujazdowskiego. Wystawa wzbudziła spore zainteresowanie, a warto dodać, że wtedy jeszcze nie praktykowano pokazywania fotografii bezpośrednio w przestrzeni miejskiej, w parkach, na ogrodzeniach itp. W tym sensie była to ekspozycja pionierska i przez to również przyciągała liczne rzesze oglądających. Plac Na Rozdrożu był świadomie wybranym miejscem z racji krzyżujących się tu ciągów komunikacyjnych (wystawa była dobrze widoczna z okien przejeżdżających samochodów i autobusów). Nie obyło się bez incydentów – najgroźniejszy z nich miał miejsce, gdy anonimowi sprawcy (podobno na zlecenie Ambasady Chińskiej w Warszawie) próbowali w nocy zniszczyć i zamalować plansze z fotografiami. Skutecznie temu udało się zapobiec m.in. dzięki wzmocnieniu ekipy specjalnie wynajętych na noc pracowników agencji ochrony. Kiedy wiadomość o próbie zniszczenia rozeszła się szerzej, publiczność jeszcze liczniej przybywała oglądać wystawę. W tym samym czasie pod ambasadą ChRL odbywały się protesty młodzieży i studentów solidaryzujących się ze studentami chińskimi.